Księga Kaznodziei

Rozdział 4

**1**. Obróciłem się do innych rzeczy i ujźrzałem potwarzy, które się dzieją pod słońcem i łzy niewinnych, a żadnego pocieszyciela, i nie mogą się sprzeciwić gwałtowi ich, nie mając żadnego pomocnika. **2**. A chwaliłem więcej umarłe niżli żywe, **3**. a miałem za szczęśliwego nad obudwu, który się jeszcze nie narodził ani wiedział złego, które się dzieje pod słońcem. **4**. Jeszcze przypatrzałem się wszelakim pracam ludzkim i zabiegi obaczyłem, że podległy jest zazdrości ludzkiej: i w tym tedy marność jest i praca zbyteczna. **5**. Głupi składa ręce swoje a je ciało swoje, mówiąc: **6**. Lepsza jest jedna garść z pokojem niż obie ręce pełne z pracą i z udręczeniem myśli. **7**. Przypatrując się nalazłem i drugą marność pod słońcem. **8**. Jest jeden, a nie ma drugiego: ani syna, ani brata, a wżdy pracować nie przestaje, a nie mogą się nasycić bogactwem oczy jego. I nie myśli, mówiąc: Komuż pracuję a pozbawiam duszę moję dóbr? W tym też jest marność i złe udręczenie. **9**. Lepiej tedy dwiema być społem niż jednemu: abowiem mają pożytek z swego towarzystwa. **10**. Jeśli jeden upadnie, drugi go podeprze. Biada samemu! Bo jeśli upadnie, nie ma, kto by go podniósł. **11**. Jeśli dwa spać będą, zagrzeje się jeden od drugiego. Jeden jako się zagrzeje? **12**. Jeśli też kto przemoże jednego dwa się mu zastawiają: sznur troisty niełacno się przerywa. **13**. Lepsze jest pacholę ubogie a mądre, niżli król stary a głupi, który nie umie opatrzyć na przyszły czas. **14**. Że czasem drugi z więzienia i z oków wychodzi na królestwo, a drugi urodziwszy się królem, zostawa żebrakiem. **15**. Widziałem wszytkie żywiące pod słońcem, chodzące z młodzieńcem wtórym, który ma nastać po nim. **16**. Niezliczona liczba jest ludzi wszytkich, którzy byli przed nim: a którzy potym będą, nie będą się weselić z niego. Ale i to marność i utrapienie ducha.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.